Rola rodziny w zaspakajaniu potrzeb chorego dziecka,

organizowaniu i prowadzeniu z nim zabaw.

Autor: Elżbieta Witkowska

Dzieci chorują częściej niż człowiek dorosły. Przyczyną tego stanu jest mniejsza odporność organizmu na szkodliwe czynniki, takie jak zarazki, zmiany atmosferyczne itp.

Dzieci w wieku szkolnym zwykle mają już za sobą ostre choroby zakaźne, które pozostawiają odporność. Współczesna medycyna zna wiele leków oraz środków zwalczających choroby lub też zapobiegających ich występowaniu, a mimo tych niewątpliwych sukcesów nie znalazła jeszcze w pełni skutecznych środków na zapobieganie i zwalczanie białaczki, nowotworów, płonicy, odry, wietrznej ospy, a nawet nie potrafi zapobiec grypie.

Zdarza się, że dziecko na skutek choroby musi na pewien okres opuścić rodzinny dom, musi być umieszczone w szpitalu. W tej sytuacji rodzic powinien zadbać o to, by dziecko zabrało ze sobą ulubioną zabawkę. Dziecko chore pragnie, aby rodzice interesowali się nim. Dziecko potrzebuje być zauważanym podczas wspólnej zabawy czy rozmowy. To zainteresowanie dorosłych stanowi dla dziecka oparcie i stwarza poczucie bezpieczeństwa.

W przypadku dziecka zmiana środowiska domowego na szpital, będzie stanowiła bodziec wywołujący poczucie zagrożenia. Dlatego ważne jest przygotowanie dziecka do rozstania z domem, jeżeli to możliwe przebywanie z dzieckiem na oddziale szpitalnym. Dziecko potrzebuje mieć poczucie bezpieczeństwa oparte na elementach wiary we własne siły. Często bywa tak, zwłaszcza w przypadku ciężkich chorób czy stanów pourazowych, że dziecko przytłoczone wielością zabiegów, bólem poddaje się, załamuje, traci wiarę w możliwość wyleczenia.Wtedy trzeba w nim rozbudzić na nowo wiarę we własne siły, która jest jednym z czynników zapewniających poczucie bezpieczeństwa.

Oprócz potrzeby bezpieczeństwa dziecko ma też potrzebę użytkowania aparatu ruchowego oraz potrzebę doznawania urozmaiconych wrażeń zmysłowych. W realizacji pierwszej potrzeby dziecko napotyka wielkie trudności, zwłaszcza, gdy znajduje się w okresie leczenia z zaleceniem lekarza:,, Leżeć w łóżku”. Jest sprawą oczywistą, że potrzeba ruchu jest jak gdyby uśpiona – w okresie, gdy dziecko ma wysoką gorączkę. Ale wystarczy, że gorączka spadnie i dziecko natychmiast zaczyna się kręcić, wiercić, odkrywać, wychodzić z łóżka. Wskazane byłoby wtedy dostarczenie dziecku interesujących i spokojnych zajęć.

W okresie choroby często ulegają zaburzeniu potrzeby pokarmowe. Jest sprawą oczywistą, że w okresie występowania u dziecka wysokiej gorączki traci ono apetyt, trudno namówić je do przyjmowania posiłków. W tym czasie, zwłaszcza dla dzieci młodszych, duże znaczenie ma estetyczny wygląd posiłku, o który rodzic powinien zadbać.

Rodzina jest naturalną i fundamentalną jednostką społeczeństwa, w której relacjach międzyosobowych kształtuje się osobowość dziecka. Miłość rodzicielska wywiera zawsze wpływ na rozwój cech osobowości, gdyż od niej zależy zaspokojenie lub frustracja podstawowych potrzeb dziecka. W atmosferze życia rodzinnego dzieci uczą się cnót obywatelskich. W rodzinie dzieci uczą się własnego ciała, swojej godności, a także umiejętności dzielenia się, respektowania potrzeb innych osób, a zwłaszcza rodzeństwa, rodziców i dziadków. W rodzinie dziecko na co dzień ma szansę obserwacji przebiegu pełnego rozwoju człowieka (wzrastanie, dorosłość, starzenie się). Rodzina jest wzorem postaw wobec tajemnicy cierpienia i śmierci, miłości ojczyzny. W rodzinie dziecko uczy się samoszacunku, samostanowienia, samokontroli emocjonalnej i autonomii. Miłość, empatia, życzliwość, gotowość do ciągłego przebaczania, oddanie drugiej osobie. Dobrze funkcjonująca rodzina to taka, w której dziecko jest wychowywane. Wychowywać to przekazywać z pokolenia na pokolenie uznane powszechnie wartości, które zdolne są wypełnić treścią życie dziecka i nadać właściwy sens jego życiu. Rodzina powinna dawać dziecku poczucie bezpieczeństwa, czyli spokojnej pewności, że jest naprawdę chronione, że nic mu nie zagraża, że ktoś o niego naprawdę dba, że może jemu zaufać. Rodzina powinna też wdrażać dziecko do pełnienia w przyszłości ról rodzinnych, kobiecych, męskich i zawodowych. W rodzinie dzieci rozwijają umiejętność dostrzegania innych ludzi łącznie z ich potrzebami, prawami, uczą się odwagi cywilnej, która z kolei jest niezbędnym warunkiem zachowania godności osobistej w sytuacjach gdzie godność ta jest zagrożona. Uwrażliwia ona dziecko na krzywdę innych osób i uczy je odwagi stawania zawsze po stronie pokrzywdzonych.

Sytuacja rodzin, w których obecne jest dziecko z patologią rozwoju jest bardzo trudna i wymaga od poszczególnych jej członków uruchomienia właściwych mechanizmów radzenia sobie w trudnych sytuacjach. W takiej rodzinie panuje stres. Rodzic ukazuje swoją bezradność wobec nierozwiązanych i nieleczonych zranień w osobistej historii życia, stawia sobie pytanie: ,,Dlaczego mamy chore dziecko?” Rodzic zdaje sobie sprawę z niemożności zrealizowania czasami wygórowanych własnych ambicji i oczekiwań. Ta sytuacja u rodziców takiego dziecka wyzwala z jednej strony tęsknotę i marzenia pomocy jemu, z drugiej zaś ucieczkę i wypieranie lęków życiowych. Wielu z nich rozbudza w sobie sztuczne, błyskotliwe szczęście, a więc kulturę telewizyjną, rzeczywistość wirtualną, pseudokomunikację przez Internet, dlatego przeżywając głęboką frustrację coraz bardziej uzależnia się od iluzorycznego świata reklam i pseudowartości, a tym samym traci wrażliwość na prawdziwe wartościowe obszary życia własnej rodziny i własnego dziecka ,,sprawnego inaczej”. To nie jest dobra droga. Warunkiem udanej komunikacji powinno być wzajemne dostosowanie się osobowe, a w przypadku rodzica - odbiór wrażeń z pozycji dziecka. Ważna jest osobowa rozmowa prowadząca do zrozumienia wzajemnych myśli, poglądów, postaw. Owocem dialogu powinna być zmiana postawy zachowania, hierarchi wartości, rozwiązanie konfliktu.

Rodzic powinien kierować się zasadą bezwarunkowej akceptacji dziecka jako osoby i podtrzymywać z nim więź emocjonalną przy jednocześnie warunkowej akceptacji jego zachowań.

Do podstawowych potrzeb dziecka zalicza się potrzeby samozachowawcze. Im dziecko jest młodsze, tym większa powinna być dbałość dorosłych o przewidywalność zdarzeń i stałość przedmiotów wokół niego oraz sytuacji, w których działa. Dziecko szuka kontaktu z drugą osobą, stara się nawiązać go i podtrzymać. Doświadcza takich samych emocji, jakie rodzic w danej sytuacji przeżywa. Z czasem przeciwstawia się dorosłemu. Kształtuje się u niego poczucie tożsamości i oddzielanie się ,,Ja” od ,,nie-Ja”. Rozpatrujac chorobę dziecka w aspekcie rodziny, uważa się, że jest ona zawsze wydarzeniem przykrym, zaburzającym życie rodzinne. Od rodziców wymaga ona dodatkowej mobilizacji sił psychicznych i duchowych, jest źródłem niepokoju i rodzi konieczność przeorganizowania dotychczasowych relacji. Trzeba bowiem zająć się chorym dzieckiem, zapewnić mu opiekę lekarską i pielegnacyjną, wydać dodatkową sumę pieniedzy na lekarstwa, pomóc w nadrobieniu zaległości szkolnych itp. Trzeba oddziaływać na zachowania. Dzieci chore często buntują się, walczą o swoja niezależność i samodzielność, możliwość decydowania o sobie, przejawiając przy tym zachowanie agresywne. Dlatego rodzic musi rozbudzić w dzieciach nadzieję, zmobilizować siły organizmu do walki z chorobą, do ratowania zdrowia biologicznego, ciągle budować sens tego trudu dla siebie i dla dziecka. Choroba wplątana jest w codzienne życie rodziny. Dziecku pomaga wszystko to, co zapewnia mu poczucie bezpieczeństwa, odprężenie i uspojojenie, a więc każda ludzka bliskość i miłość, zwłaszcza ta pochodząca od matki lub ojca. Ważne jest też zapewnienie choremu dziecku zrozumienia tak jego reakcji, jak i złego samopoczucia wynikającego z choroby. Jednak chore dziecko musi także wyraźnie czuć, że ono samo jest akceptowane, otoczone troską i przyjaźnią. Poczucie owego wsparcia i akceptacji je uspokaja i podnosi poczucie własnej wartości, które z kolei, są wyrazem i następstwem dojrzałego zaufania rodzicom. Bliskość dziecka i rodziców stanowi podłoże każdej rodzinnej terapii, która musi budować w dziecku przekonanie o konieczności zwalczania choroby. Sytuacja dziecka przewlekle chorego uzależniona jest od rodzaju choroby i przebiegu procesu chorobowego. Choroba przewlekła wywiera silny wpływ na psychikę dziecka i zmienia jego tryb życia. Zmiany te uzależnione są od czasu trwania choroby, związanych z nią rokowań, konieczności pobytu w szpitalu, ograniczeń ruchowych, jak też od jakości choroby, jej rodzaju, stopnia nasilenia oraz sposobu leczenia. Istnieje zależność między pogarszającym się stanem zdrowia, a gorszymi wynikami w nauce. Dzieci chore to dzieci z reguły poważne, ,,serio”, ponieważ nie uzewnętrzniają swoich myśli i przeżyć, głęboko przeżywające słowa i zdarzenia. Można z nimi poruszyć każdy problem i są w stanie dać się przekonać rozumowymi i słusznymi argumentami. Potrafią słuchać i chłonąć przekazywaną wiedzę. Właściwy, zaangażowany, życzliwy, przyjacielski stosunek do tych dzieci umożliwia wytworzenie korzystnych kontaktów.

Rodzice spełniają również rolę organizatora nauki szkolnej, organizują czas wolny, często przygotowują do zawodu. Mama i tata mają za zadanie wypełnić wolny czas dziecka chorego, przynieść odprężenie, zaspokoić potrzebę aktywności, zwłaszcza przez organizowanie zajęć i zabaw. Zadaniem rodzica jest wspieranie dziecka chorego w procesie nauczania i wychowania, stwarzając mu optymalne warunki do prawidłowego, wszechstronnego rozwoju w środowisku szpitalnym, domowym. Ma zaspakajać potrzeby dziecka, dać mu możliwość rozwoju uzdolnień i zainteresowań. Rodzice powinni starać się wyposażyć dziecko w określone wartości, wiedzę i umiejętności pozwalające mu sprostać wyzwaniom, przed którymi stawać będzie zarówno w trakcie dalszej nauki, jak i w życiu społecznym. W duchu przekazu dziedzictwa kulturowego kształtują postawy patriotyczne, wzmacniają poczucie tożsamości narodowej, regionalnej i etnicznej. Zadaniem i obowiązkiem ich jest również szeroko pojęta integracja i niesienie pomocy potrzebującemu dziecku przy współpracy pracowników służby zdrowia,  przyjaciół. Misją rodzica jest także przeciwdziałanie pojawianiu się zachowań ryzykownych, kształtowanie postawy odpowiedzialności za siebie i innych oraz troska o bezpieczeństwo. Może treści te przemycić do zabawy z własnym dzieckiem. Zabawa to czynność swobodna, która może całkowicie zaabsorbować grającego jest czynnością z którą nie łączy się żaden interes materialny, przez którą nie można osiągnąć korzyści, która dokonuje się w obrębie własnego określonego czasu i własnej określonej przestrzeni ,,czynnością przebiegającą w pewnym porządku według określonych reguł i powołującą do życia związki społeczne, które ze swej strony otaczają się tajemnicą lub przy pomocy przebrania uwydatniają swoją inność wobec zwyczajnego świata”.

Zabawa to każda czynność podjęta dla samej przyjemności, bez względu na końcowy rezultat. Motywem zabawy nie jest osiągnięcie praktycznie ważnych rezultatów ani nawet samo działanie, lecz przeżycie pewnych ważnych dla dziecka stron rzeczywistości. Mówi się, iż dziecko bawi się bez uświadamiania sobie motywów swej zabawy. Zabawa jest działaniem bezinteresownym, bezproduktywnym, następuje w niej przemieszczanie własności, a nie produkcja czegokolwiek. Znana autorka książek dla dzieci Tove Janson uważa zabawę za ,,genialną formę samoobrony”. Według niej dziecko właśnie w zabawie przez zabawę uczy się ,, stępiać niebezpieczeństwo i ożywiać powszedniość”, dziecko samo uczy się stwarzać swoją własną równowagę między tym, co dla niego jest bezpieczne, a tym co jest niebezpieczne. ,,Zabawa to każda czynność mająca cel sam w sobie”. Warto podkreśllić, że dziecko w zabawie wzbogaca wiedzę o samym sobie, to znaczy poznaje swoje możliwości i uczy się je oceniać.

Psychoanalitycy problem zabawy ujmują od strony korzyści, jakie czerpie – nieświadomie – dziecko z zabawy. Według nich dziecko bawi się dla rozszerzenia kręgu swych doświadczeń. Zabawa i zabawka towarzyszą dziecku i wraz z nimi dziecko rozwija się, rośnie, dojrzewa, poważnieje. Zabawa i zabawki stanowią nieodzowną pomoc w wychowaniu dziecka, przyczyniają się do jego rozwoju umysłowego- nie tylko rozwijają umysł dziecka, jego charakter, ale bogacą ponadto pamięć, kształcą wyobrażnię, zdolności, wolę, wytwarzając dobre nawyki ładu i porządku. Zabawa i zabawki rozwijają uczucia społeczne i umiejętność współżycia w grupie. W czasie choroby dziecko nie może być pozbawione zabawy i zabawek. W tym okresie musi mu przyjść z pomocą dorosły, gdyż chore dziecko nie zawsze potrafi samodzielnie zorganizować sobie zabawę. Może przebywać w łóżku kilka dni, ale zdarza się, że jest unieruchomione na dłuższy czas. Przebieg i rodzaj zabawy powinien być uzależniony od wieku dziecka, jego zainteresowań, aktualnego stanu zdrowia, zaleceń lekarza i pielęgniarki, postawy i umiejętności rodzica opiekującego się dzieckiem. Nie powinno się ograniczać zabawy chorego dziecka tylko do bawienia się lalką lub misiem, do oglądania telewizji, słuchania radia, czytania książek. Rola dorosłego w zabawie jest bardzo różnorodna - w zależności od stanu zdrowia dziecka. Czasami dorosły organizuje zabawe dziecku całkowicie lub też ogranicza się tylko do pomocy. Kiedy indziej jest współuczestnikiem na równych prawach z dzieckiem. Dorośli pomimo wielkiej troski, zmartwienia i niepokoju o chore dziecko, muszą się zdobyć na uśmiech, pogodę i znaleźć czas na zabawę i rozmowę z nim. Nawet podczas zajęć domowych nie tracić kontaktu słownego z dzieckiem. Uśmiech dorosłego, jego dobre ręce, które podają lekarstwo, poprawiają poduszkę, podsuwają ciekawą zabawkę czy książkę pozwolą dziecku mniej boleśnie przeżyć przykre zabiegi i długie leżenie w łóżku, a nawet rozstanie z rodziną i z kolegami.

Uważam, że w czasie choroby dziecka może się wytworzyć więcej serdeczności, przyjaźni i miłości między rodzicami a chorym dzieckiem. Po wielu latach dziecko na pewno będzie pamiętało, jak ciekawie prowadzono zabawy, recytowano wierszyki lub śpiewano. Zabawy przygotowują dziecko do dalszego życia. Zaspakajają potrzeby aktywności i poznawania rzeczywistości. Kształtują i rozwijają zmysły dziecka, wzbogacają jego wyobrażnię i życie uczuciowe, wpływają na rozwój społeczny. W zabawie kształtują się zadatki moralności, dzielności, przedsiębiorczości. Zabawy rozwijają myślenie, spostrzegawczość, pamięć, uwagę, orientację, wyobrażnię i inteligencje twórczą. Rozwijają poczucie estetyki. Uczą wytrwałości. Rozwijają uczucie koleżeństwa, przyjaźni i solidarności. W zabawach i grach zespołowych dziecko dostrzega konieczność podporządkowania się regułom. Uczy się nie tylko wygrywać, ale i przegrywać. Nie można również zapomnieć o tym, że zabawy rozwijają także sprawność fizyczną dziecka. Ćwiczą mięśnie, usprawniają działanie systemu nerwowego. Przez aktywność zabawową dziecko rozwija swój umysł, rozszerza swoje doświadczenia, doskonali sprawności i umiejętności psychiczne i fizyczne, rozwija się intelektualnie i emocjonalnie. Rodzice powinni zatem pamiętać o zabawach, które pomagają zarówno im samym jak ich dzieciom w codziennym zmaganiu się z chorobą. Czynią życie lżejszym do zniesiena.

Literatura:

1. Brzezińska A., Czub, T.: O zakłóceniach w ciągłości rozwoju dziecka. Wychowanie w Przedszkolu, 7:262-270, 1991.
2. Bukowski M.,Zgrychowa I.: Chore dziecko chce się bawić., Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 1987.
3. Lewicki A.,: Psychologia kliniczna w zarysie, PWN, Warszawa, 1969.
4. Obuchowski K.: Psychologia dążeń ludzkich, PWN, s. 113, Warszawa, 1965.
5. Pecyna M.B.: Dziecko i jego choroba.Wydawnictwo Akademickie ,,Żak”, Warszawa, 2000.
6. Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży, PWN, s. 447-448, Warszawa, 1975.
7. Susłowska M., Przetacznikowa M.: Wpływ choroby przewlekłej na rozwój psychiczny i osobowość dzieci, Zeszyty Naukowe UJ. Prace psychologiczno – pedagogiczne, Zeszyt 9, Kraków, 1967.
8. Winnicott D.W.: Dziecko i zabawa, Teksty, r. 1, s.42, 1971.